

Sygn. akt I ACa 1105/12

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościołek

Sędziowie: SSA Maria Kus-Trybek

SSA Anna Kowacz-Braun

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2012 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w K.o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji wniesionej imieniem powoda A. G. przez W. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 17 lipca 2012r., sygn. akt I C 2379/11

postanawia:

odrzuć apelację.

Sygn. akt I ACa 1105/12

UZASADNIENIE

Postanowienia z dnia 16 października 2012r.

W pozwie wniesionym osobiście w dniu 13 września 2011 r. powód A. G. domagał się od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w K. usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez nakazanie pozwanemu zamieszczenia na określonej stronie internetowej oświadczenia o przeprosinach powoda, jak również przesłanie tego oświadczenia do wskazanych przez powoda organów administracji samorządowej. W trakcie pierwszej rozprawy przeprowadzonej w dniu 26 października 2011 r. powód A. G. stawiał się wraz z pełnomocnikiem W. S. reprezentującym Stowarzyszenie (...). Zgłaszający się pełnomocnik powoda przedłożył dokument datowany na dzień 25 października 2011 r. zatytułowany „pełnomocnictwo”, podzielony na dwie części (k. 37). W pierwszej części opatrzonej własnoręcznym podpisem A. G. powód udzielił pełnomocnictwa Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w P. do reprezentowania go na podstawie art. 61 i 62 k.p.c. we wszystkich sprawach związanych z postępowaniem o ochronę dóbr osobistych toczącym się przed Sądem Okręgowym w Kielcach pod sygn. akt I C 2379/11. W treści pełnomocnictwa zaznaczono, iż obejmuje ono upoważnienie do działania zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, a także wskazano, że pełnomocnik może udzielać dalszych pełnomocnictw. W drugiej części dokumentu, opatrzonej własnoręcznym podpisem Prezesa Zarządu Stowarzyszenia (...) w P., wskazane Stowarzyszenie udzieliło Wolontariuszowi Stowarzyszenia (...) dalszego pełnomocnictwa w „pełnym zakresie opisanym w pełnomocnictwie pierwotnym”.

W trakcie rozprawy przeprowadzonej w dniu 21 lutego 2012 r. W. S. przedłożył dodatkowo dokument zatytułowany „umowa stałego zlecenia i zarządu majątkiem i sprawami A. G.". Umowa ta została zawarta w dniu 1 września 2011r. pomiędzy powodem A. G. a Stowarzyszeniem (...) (k. 101). W jej treści strony, powołując się na art. 87 §1 k.p.c.,

uzgodniły, że A. G. powierza Stowarzyszeniu stały zarząd swoim majątkiem i mieniem oraz interesami w zakresie uregulowania ich stanu prawnego oraz wyegzekwowania ochrony dóbr osobistych A. G.. W dalszej części umowy strony uzgodniły, jakie czynności będą miały charakter przekraczający zwykły zarząd, przyjmując w tym zakresie kryterium wartościowe (§2), wskazały, że Stowarzyszenie nie może powierzyć wykonania obowiązków wynikających z umowy osobie trzeciej bez zgody A. G. (§3), określiły czas trwania i sposób rozwiązania umowy (§4), uregulowały kwestię wynagrodzenia Stowarzyszenia jako zleceniobiorcy (§5), a także kwestię obowiązków Stowarzyszenia wobec A. G. dotyczących zachowania poufności, przekazywania określonych informacji i zwrotu dokumentów (§6).

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. akt I C 2379/11, Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo A. G. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego wK.o ochronę dóbr osobistych. W dniu 23 lipca 2012 r. W. S. jako pełnomocnik powoda złożył wniosek o doręczenie mu wskazanego wyroku wraz z uzasadnieniem. Wyrok wraz z uzasadnieniem został W. S. doręczony w dniu 10 sierpnia 2012 r., a w dniu 24 sierpnia 2012 r. (data nadania przesyłki pocztowej) W. S. złożył imieniem powoda apelację od wyroku z dnia 17 lipca 2012 r. Apelacja ta podpisana wyłącznie przez W. S., po doręczeniu odpisu stronie przeciwnej, została przekazana do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zgodnie z regulacją art. 373 k.p.c. sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli powinna była ona zostać odrzucona przez sąd pierwszej instancji, albowiem została wniesiona po terminie, nie zostało opłacona, nie uzupełniono w terminie jej braków, albo, gdy była ona niedopuszczalna z innych przyczyn (art. 370 k.p.c.). Kwestia dopuszczalności apelacji obejmuje dopuszczalność pod względem przedmiotowym, tj. odpowiedź na pytanie, czy dany wyrok w ogóle podlega zaskarżeniu apelacją, oraz dopuszczalność pod względem podmiotowym, która z kolei obejmuje ocenę legitymacji formalnej skarżącego do wniesienia omawianego środka odwoławczego. Zasadniczo legitymację formalną do zaskarżenia wyroku ma strona, którą można uznać za pokrzywdzoną tym orzeczeniem, a więc mającą interes w jego zaskarżeniu (gravamen), przy czym apelację od wyroku taka strona może złożyć zarówno osobiście, jak i przez działającego w jej imieniu pełnomocnika. Pełnomocnik ten musi być jednak należycie umocowany, przez co należy rozumieć umocowanie udzielone zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym również z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze (art. 87 §1 k.p.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133, nienależyte umocowanie pełnomocnika zachodzi w dwóch wypadkach. Po pierwsze, wtedy, gdy jako pełnomocnik działa osoba wymieniona w art. 87 §1 k.p.c., która jednak nie legitymuje się pełnomocnictwem. Po drugie zaś wtedy, gdy działa osoba, której strona udzieliła wprawdzie pełnomocnictwa, lecz z przyczyn prawnych nie może być ona pełnomocnikiem, gdyż nie należy do kręgu osób mogących w danej sprawie być pełnomocnikiem procesowym. Wymienione sytuacje różnią się jednak zasadniczo, jeżeli chodzi o kwestię dopuszczalności potwierdzenia przez stronę czynności działanych w jej imieniu przez nienależyte umocowanego pełnomocnika. Osoba, która jest pozbawiona zdolności postulacyjnej, gdyż w świetle art. 87 §1 k.p.c. nie może być pełnomocnikiem, nie może być dopuszczona do działania w postępowaniu na jakimkolwiek jego etapie, a przeszkody tej nie może usunąć wola strony wyrażona poprzez zatwierdzenie działań takiej osoby, gdyż w ten sposób dochodziłoby do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów określających w sposób wyczerpujący krąg podmiotów wyposażonych w uprawnienie do reprezentowania strony w postępowaniu cywilnym. Dlatego też wykluczone jest przyjęcie, że w razie podjęcia czynności procesowej przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem, możliwe jest zatwierdzenie jej działań przez stronę.

O ile zatem zostanie stwierdzone, że W. S., występujący w niniejszej sprawie jako pełnomocnik powoda A. G., nie należy do żadnej z kategorii pełnomocników wymienionych w art. 87 §1 k.p.c., to apelacja przez niego wniesiona winna podlegać odrzuceniu. Wykluczone będzie bowiem zatwierdzenie tej czynności procesowej przez powoda.

Sposób sformułowania dokumentów, tj. przede wszystkim umowy zawartej w dniu 1 września 2011 r., przedłożonych przez W. S. na uzasadnienie stanowiska, iż w świetle przepisów k.p.c. jest on uprawniony do występowania w sprawie I C 2379/11 w charakterze pełnomocnika powoda A. G., nie pozwala na precyzyjne ustalenie, czy Stowarzyszenie (...)

(dalej jako Stowarzyszenie) z punktu widzenia regulacji art. 87 §1 k.p.c. ma być osobą sprawującą zarząd majątkiem lub interesami A. G., czy też osobą pozostającą z A. G. w stałym stosunku zlecenia. Rozważenia wymagają zatem obydwie ewentualne podstawy umocowania W. S. jako pełnomocnika powoda w niniejszej sprawie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, OSNC 2009/7-8/104, funkcje „zarządcy” i „zleceniobiorcy”, o których mowa w art. 87 §1 k.p.c., wykazują pewne podobieństwo, gdyż u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Zakres przedmiotowy umowy stałego zlecenia, która ma stanowić podstawę pełnomocnictwa procesowego, winien być jednak węższy od umowy zobowiązującej do wykonania zarządu majątkiem lub interesami strony (por.

uzasadnienie uchwały SN z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC 2011/5/51). Tylko wtedy możliwe jest bowiem ustalenie, czy przedmiot sprawy wchodzi w zakres zlecenia. Jednocześnie jednak w orzecznictwie przyjmuje się, że zlecenie prowadzenia w sądzie konkretnej sprawy nie stanowi nawiązania między zleceniodawcą a zleceniobiorcą stałego zlecenia w rozumieniu art. 87 §1 k.p.c. (por. uchwała SN z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPUS 1994 r. nr 4 poz. 68). Przedstawione wskazówki prowadzą do wniosku, że umowa zobowiązująca do wykonywania zarządu majątkiem lub interesami strony powinna bliżej określać, jaki konkretnie majątek jest powierzany w zarząd (np. że dotyczy to określonej nieruchomości), względnie, w jakiej konkretnie działalności (interesach) zarządca ma zastępować zleceniodawcę (np. możliwe jest wskazanie, iż zleceniodawcy chodzi o prowadzenie skonkretyzowanej działalności gospodarczej). Tylko przy takim ujęciu omawianej umowy możliwe jest ustalenie, czy dana sprawa pozostaje w związku z zarządem określonym majątkiem albo w związku z prowadzeniem określonej działalności (interesów). Wymóg większego stopnia konkretyzacji umowy stałego zlecenia w stosunku do umowy zobowiązującej do wykonywania zarządu majątkiem lub interesami strony oznacza, że w umowie tej czynności prawne lub czynności faktyczne (np. usługi), do których wykonywania zobowiązuje się zleceniobiorca, nie mogą być określone tylko w sposób rodzajowy. W przypadku usług polegających na świadczeniu pomocy prawnej niewystarczające jest zatem zarówno ogólne wskazanie, że zleceniobiorca będzie świadczył zleceniodawcy pomoc prawną, jak o rodzajowe ujęcie czynności wchodzących w zakres takiej pomocy polegające na wskazaniu, że pomoc ta będzie obejmować np. porady prawne, sporządzanie pism procesowych oraz projektów umów (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC 2011/5/51). Równocześnie wykluczone jest przyjęcie, iż podstawą pełnomocnictwa procesowego może być umowa stałego zlecenia dotycząca reprezentacji strony w konkretnej sprawie sądowej, jak również dotycząca prowadzenia wielu spraw sądowych określonego rodzaju. Tego rodzaju umowy mogą być bowiem zawierane wyłącznie przez tzw. profesjonalnych

pełnomocników, tj. adwokatów, radców prawnych i rzeczników patentowych. Oznacza to, że w przypadku usług o charakterze pomocy prawnej umowa stałego zlecenia może być podstawą pełnomocnictwa procesowego praktycznie wyłącznie wtedy, gdy w ramach tej umowy zleceniobiorca rzeczywiście pomagał (np. doradzał, sporządzał pewne pisma, uczestniczył w negocjacjach, przygotowywał projekt umowy) stronie (zleceniodawcy) w załatwieniu określonej sprawy, na gruncie której wynikł następnie spór sądowy. Tylko w takiej sytuacji rzeczywiście spełnione będzie bowiem ogólne założenie, jakie legło u podstaw odstąpienia na gruncie art. 87 §1 k.p.c. od cenzusu przygotowania prawniczego w przypadku „zarządców” „zleceniobiorców”, wyrażające się w przekonaniu, iż osoby te ze względu na funkcjonalny związek ich zadań z przedmiotem sprawy sądowej będą w niej lepiej rozeznane niż sama strona, przez co mogą się przyczynić do usprawnienia przebiegu postępowania.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego niniejszej sprawy stwierdzić należy, że umocowanie W. S. do działania w niniejszej sprawie jako pełnomocnik powoda A. G. nie znajduje oparcia w umowie zawartej w dniu 1 września 2011 r. traktowanej jako umowa zobowiązująca do wykonywania zarządu majątkiem i interesami powoda. Niezależnie bowiem od tego, że umowa ta nie konkretyzuje w żaden sposób, o jaki majątek albo interesy powoda chodzi, wskazać należy, że sprawa o ochronę dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia ze względu na ściśle osobisty charakter zgłoszonego roszczenia ze swej istoty nie może pozostawać w związku z zarządem jakimkolwiek majątkiem albo działalnością powoda. Innymi słowy, pojęciowo niemożliwe jest „zarządzanie” dobrami osobistymi w postaci czci

i dobrego imienia w rozumieniu art. 87 §1 k.p.c., gdyż praktycznie rzecz ujmując mogłoby ono polegać tylko na dochodzeniu roszczeń powstających w następstwie bezprawnego naruszenia tych dóbr.

Umowa z dnia 1 września 2011 r. nie spełnia również wymagań, jakie art. 87 §1 k.p.c. stawia umowie stałego zlecenia, albowiem nie konkretyzuje ona w odpowiedni sposób zakresu zlecenia. Przekonuje o tym okoliczność, że na podstawie treści tej umowy poza kwestią „wyegzekwowania ochrony dóbr osobistych Zleceniodawcy” w zasadzie nie można wymienić żadnej innej czynności, do której wykonania byłby zobowiązany zleceniobiorca. Oznacza to, że z praktycznego punktu widzenia, mimo pewnych zawłości sformułowania mających maskować zasadniczy cel umowy, umowa ta została zawarta ściśle w celu prowadzenia określonego rodzaju spraw sądowych (tj. spraw o ochronę dóbr osobistych). Dlatego też nie może ona stanowić podstawy przyznania W. S. statusu pełnomocnika powoda, gdyż jak wyżej wyjaśniono pełnomocnictwa takiego nie można opierać na umowach stałego zlecenia dotyczących prowadzenia ani konkretnej sprawy sądowej, ani rodzajowo ujętych spraw sądowych.

Dodatkowym argumentem przemawiającym przeciwko uznaniu W. S. za pełnomocnika powoda w niniejszej sprawie jest okoliczność, że wprawdzie z dosłownego brzmienia art. 87 §1 k.p.c. wynika, iż „zarządcą” lub „zleceniobiorcą” może być również osoba prawna (w niniejszej sprawie Stowarzyszenie), jednakże uznać należy, że osoba taka może podejmować czynności procesowe jako pełnomocnik tylko poprzez swoje organy zarządzające (tzn. w niniejszej sprawie przez zarząd Stowarzyszenia zgodnie z przyjętą zasadą reprezentacji). Wykluczone jest natomiast ustanawianie przez takiego „zarządcę” albo „zleceniobiorcę” dalszych pełnomocników, którzy osobiście nie należą do żadnej z kategorii wymienionych w art. 87 §1 k.p.c. Nie można bowiem przyjmować, aby „zarządcą” albo „zleceniobiorcą” mógł jako pełnomocnik procesowy udzielać pełnomocnictw substytucyjnych osobom, które nie tylko nie mają odpowiedniego przygotowania prawniczego, ale nadto nie są związane ze stroną żadnym stosunkiem zaufania opartym na więzach rodzinnych albo wynikającym z zawartej ze stroną umowy. Za taką interpretacją omawianej regulacji przemawia również treść art. 87 §2 zd. 2 k.p.c., wedle której osoba prawna, która na podstawie odrębnych przepisów prowadzi obsługę przedsiębiorcy, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, może udzielić pełnomocnictwa procesowego w imieniu podmiotu, którego obsługę prowadzi, jedynie adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzić należy, że przedłożona przez W. S. umowa z dnia 1 września 2011 r. nie stanowi dostatecznej podstawy do uznania go za pełnomocnika powoda w niniejszej sprawie. Nadto, W. S. nie powołał się na to, że posiada przygotowanie prawnicze albo że pozostaje z powodem w relacjach rodzinnych, które w świetle regulacji art. 87 §1 k.p.c. upoważniałyby go do występowania w charakterze pełnomocnika powoda. W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że W. S. nie należy żadnej z kategorii pełnomocników wymienionej w art. 87 §1 k.p.c. Tym samym podjęta przez niego czynność procesowa polegająca na wniesieniu apelacji nie może zostać zatwierdzona przez powoda, przez co apelacja ta jako wniesiona przez osobę do tego nieuprawnioną, podlega odrzuceniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. orzekł jak na wstępie.